



Ogłoszenia Duszpasterskie

- **02.08** – pierwsza niedziela miesiąca, adoracja po sumie, zapraszamy asysty procesyjne. W kościołach parafialnych można uzyskać odpust zupełny „Porcunkuli” za pobożne nawiedzenie kościoła i Modlitwę Pańską, Wyznanie wiary.
- **04.08** – wtorek, wspomnienie św. Jana Marii Vianneya.
- **05.08** – środa, gościmy Pielgrzymów podążających na Jasną Górę, prosimy o pomoc w przygotowaniu poczęstunku.
- **07.08** – pierwszy piątek miesiąca, spowiedź od g. 17.30, po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, adoracja do g. 21.00, módlmy się za naszą Ojczyznę, - prosimy zgłaszać chorych.
- **08.08** – sobota, wspomnienie św. Dominika.
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.
- Są wolne intencje mszalne.



Zwracajmy się do Świętych

Warto wiedzieć, którzy Święci szczególnie wspierają nas w określonych sytuacjach. Na przykład **Święty Peregryn jest patronem osób chorych na raka**. Sam niejako się nim ustanowił ponieważ w młodości był chory na raka i wyblagał u Boga swoje uzdrowienie, po czym zaczął wstawiać się za innymi chorymi na tę ciężką chorobę.

Natomiast **Święty Antoni Padewski jest patronem ludzi w różny sposób zagubionych**, przez co stał się zwyczajowo tym, którego prosimy o pomoc, gdy coś zgubimy.

Święty Jan Paweł II to przede wszystkim orędownik w sprawach naszej Ojczyzny Polski, z oczywistych powodów, takich jak choćby Jego walka o wolną niepodległą Polskę, której szczególnym momentem był początek pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski kiedy to wypowiedział historyczne wezwanie 2 czerwca 1979 roku na Placu Zwycięstwa (obecnie Plac Piłsudskiego) w Warszawie: *„Niech zstąpi Duch Twój, niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi tej ziemi.”*. Był to czas głębokiego komunizmu i słowa te dały Polakom poczucie jedności, odwagę do walki, co pomogło zmienić losy kraju.

Drugim Świętym od spraw Polski i robotników jest kapelan „Solidarność”, błogosławiony **Ksiądz Jerzy Popiełuszko, męczennik za Wiarę, wolność słowa i za wolną Polskę**. Pochowany na Warszawskim Żoliborzu przy kościele Św. Stanisława Kostki 3 listopada 1984 r. a w pogrzebie uczestniczyły tłumy ludzi i do dziś przy Jego grobie wciąż pojawiają się kwiaty i znicze.

Kolejnym Świętym, **„wykorzystywanym” przez kierowców, jest Święty Krzysztof**, o którym mówią, iż Świętym stał się przez stałe wspomnianie Go jako patrona. Zapominamy przy tym, że również **Święty Rafał Archanioł jest patronem podróżnych**. Warto przede wszystkim przeżegnać się na początku każdej podróży i zmówić Pod Twoją Obronę prosząc Królową Aniołów o opiekę.

Świętymi opiekującymi się osobami mającymi problemy ze wzrokiem są zapewne **Święta Łucja** jak i **błogosławiona Matka Róża Czacka**, która straciła wzrok w młodym wieku a mimo to nie załamała się tylko zaczęła pomagać sobie pomagając innym niewidomym i tworząc Zakład dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. **Święta Rafka**, wierna uczennica znanego Świętego Libańskiego, Marońskiego mnicha Charbela, z kolei poprosiła Boga, aby zabrał wzrok Jej a zostawił młodemu człowiekowi. Nie jedyna tak postąpiła, bo podobnie Clara Luce Badano, o której wiadomo, że prosiła aby do trumny ubrać Ją jak do ślubu, bo po drugiej stronie czeka na Nią Oblubieniec. Prosiła też, by się nie smuciono tylko radoowano razem z Nią i Jej ziemskim ukochanym narzeczonym. Obie młode kobiety były zakonane w Bogu.

Apostolką Bożego Miłosierdzia ogółem jest nasza kochana **Siostra Faustyna**, do której zwracać się możemy zawsze, gdy nie potrafimy skierować swych prośb do konkretnego Świętego, albo gdy wprost potrzebujemy Bożego Miłosierdzia.

Opiekunką biednych jest z kolei Matka Teresa z Kalkuty, która podobnie jak Ró-

ża Czacka pochodziła z zamożnej rodziny a mimo to poświęciła swe życie dla najbiedniejszych. Gdy Jej podwładne siostry mówiły że nie starcza im już sił i czasu na wykonanie obowiązków pytała ile danego dnia poświęciły na Adorację Najświętszego Sakramentu i polecała im podwojenie czasu czuwania przed Bogiem co wręcz paradoksalnie powodowało, że zdążały wykonywać obowiązki i miały do tego siły.

Wiemy że **patronem robotników, a więc wszelkich spraw związanych z pracą jest Święty Józef**. Ostatnio szerzy się kult „Śpiącego Józefa”, co związane jest z faktem, iż Święty Józef, ziemski ojciec Jezusa, często natchnienia od Boga otrzymywał podczas snu.

Piękną postacią jest także **Sługa Boży Wenanty Katarzyniec, który niejednego wyciągnął z finansowych tarapatów**, choć nie tylko. Był to przyjaciel Świętego Maksymiliana Marii Kolbego i dzięki Jego poradom Święty Maksymilian często podejmował karłomne decyzje nie mając grosza przy duszy a mimo to osiągając sukcesy, jak choćby z wydawaniem Rycerza Niepokalanej.

Zapominamy też często o naszych świętych Patronach, którzy wręcz oczekują na możliwość udzielenia nam pomocy w każdej sprawie. Dlatego tak ważne jest dla katolików, aby dzieciom nadawać imiona Świętych lub błogosławionych - może to być pierwsze lub drugie imię byleby od dziecka uczyć że to imię Patrona.

krysta

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się

przed każdą Mszą św.



CZYTAJ W NUMERZE

➤ EWANGELIA I KOMENTARZE NA SIERPIEŃ

➤ ZWRACAJMY SIĘ DO ŚWIĘTYCH

epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem



NUMER 656 • Osiemnasta Niedziela Zwykła • 2 sierpnia 2026 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (14, 13-21)

Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!» Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.



Ks. Marian Rowicki

Jezus, po stracie Jana Chrzciciela udaje się na ośobnienie. Tłumy jednak wypierdają Go, potrzebują jego interwencji. Doskonale wyczuwa ich pragnienia, otwiera serce, uzdrowia, ukazuje Apostołom, jak nasycić tłum. Jest to przykład dla nas, jak rozczulić Serce Boga. Ufnie zbliżyć się do Niego, ukazać swoje głody, z ufnością przyjąć Jego dary.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 55, 1-3;

Ps 145 (144), 8-9. 15-16. 17-18;

Rz 8, 35. 37-39;

Mt 14, 13-21

NAJPIERW SZUKANIE BOGA

Czy zdarzyło nam się odczuwać tak silne pragnienie Boga, Jego pomocy i obecności, że wszystkie rzeczy przestają być ważne? Kiedy przychodzą lata, w których myślimy, że Bóg się od nas oddalił (a może to my się od Niego oddaliśmy?) doświadczanie owego przemożnego pragnienia może zawocować nawet w nocy zmysłów lub ducha i pomóc nam w wytrwaniu przy Bogu. Dziś widzimy w Ewangelii tłum, który pokonuje wszystkie przeszkody i za wszelką cenę chce być przy Jezusie. Owszem z pewnością szukają uzdrowienia z swoich chorób, ale w tym pragnieniu obecności Chrystusa jest coś więcej. Ewangelia mówi, że po uzdrowieniu chorych jeszcze się tłum nie rozszedł, nadszedł wieczór, ludzie są nadal mimo głodu, a wszak to pustkowiu. W książce „Jezus z Nazaretu” pięknie napisał o takiej sytuacji papież Benedykt XVI. Zauważa, że: „Ludzie przyszli po to, by słuchać słowa Bożego i ze względu na to pozostawili wszystko inne. I ponieważ otworzyli serce dla Boga i wzajemnie dla siebie, teraz mogą we właściwy sposób przyjąć chleb. Z cudem rozmnożenia chleba wiążą się trzy rzeczy: zanim Jezus go dokonał było najpierw szukanie Boga, Jego słowa i Jego wskazań na drogę całego życia” (str. 40). Bóg uczy nas kolejności pragnień. Najpierw łaknienie obecności i poznanie Boga, później sprawy doczesne. Ten porządek ilustruje

też pierwsze czytanie z Księgi proroka Izajasza: „Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody (...) kupujecie bez pieniędzy (...). Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw”. Tak, mamy odżywiać naszą duszę, to jest pierwszy cel wiary! Praca, pieniądze nie nasycą nas, nie dadzą tak potrzebnego uspokojenia. W psalmie 145 jest refren „Otwierasz rękę, karmisz nas do syta”. O jakże trudno nam dojść do stanu, w którym jesteśmy syci miłości Boga! Za mało w nas zaufania i chęci przyjścia do wody, która oznacza Ducha Świętego. A przecież, jak słyszemy od świętego Pawła: „któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej”? Nikt i nic. To my sami oddalamy się od źródła. Niestety możemy zatkać uszy, wzmoczyć krzyk i oskarżyć Boga, tak jak zrobili to Żydzi, podjudzeni przez faryzeuszów, na placu przed Piłatem. Oskarżamy, że Bóg nie jest Bogiem, że nie jest Miłością. I tu mamy całą litanię żalów i pretensji, wymówek, bo uważamy, że Bóg nie spełnia naszych życzeń, prób o dobrą pracę, dobre studia, o zdrowie, o naszą pomyślność. W centrum jesteśmy wtedy my i mamy jakby przesłonę na oczach. Nie widzimy głównego celu naszego życia. Jest nim zbawienie i spotkanie z Bogiem twarzą w twarz. My natomiast kurczowo trzymamy się życia doczesnego i użyję tu modnego ostatnio słowa – nasze go dobrostanu.

Wszystko jest ważne, Jezus widzi biedny tłum: „zlitował się i uzdrowił ich chorych”. Tak, Bóg pochyla się nad naszym cierpieniem, ale też wychowuje, że: „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. W Ewangelii mamy obraz rozmnożenia chleba, który zapowiada Eucharystię. Najwięcej łask wyjednaje nam komunია święta. Wiem, że czasem nie czujemy nic kompletnie po przyjęciu Ciała Pańskiego. Rozproszenia i oschłość, która ciągnie się nawet latami nie oddziela nas od Boga. Mimo zniechęcenia Jezus prosi nas dziś, byśmy przychodzili do Niego. Nawet, gdy nie widzimy owoców naszej wiary. „Niezawodne są łaski dla Dawida” - mówi dziś Izajasz. Tym „Dawidem”, czyli ludem Bożym jest dziś Kościół Święty. To nowy lud Boży. Katechizm Kościoła Katolickiego w paragrafach 781-786 poucza, że „Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze, to znaczy Nowy Testament, w swojej krwi, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrósł się miar w jedno”. To jest fragment dokumentu Soboru Watykańskiego II, konstytucji „Lumen gentium”. My, wierni, jako nowy lud Boży możemy pokładać nadzieję, że Bóg ma dla nas niezawodne łaski. Zwłaszcza w Eucharystii karmi nas do syta. Nie bójmy się zatem niczego. Ważne tylko, by przyjść do Pana. „Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie, a Ty ich karmisz we właściwym czasie”.

Anna Bielawska

EWANGELIA I KOMENTARZE NA SIERPIEŃ

Dziewiętnasta Niedziela Zwykła • 9 sierpnia 2026 r.



SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (14, 22-33)



Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonać, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».



Ks. Marian Rowicki

Noc, fale, przeciwny wiatr, trud wiosłowania, a do tego zjawia krocząca po wodzie. Sytuacja wyczerpująca fizycznie i psychicznie. I nagle słyszą znajomy głos: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” Jak często ten głos rozlega się w różnych okolicznościach naszej codzienności. Czy ufamy w bliskość naszego Boga, w Jego darmową miłość i Opatrzność nad nami. Czy w chwilach trwogi, ku Niemu kierujemy nasze serce, myśli, pragnienia. Czy ufamy Mu?

Dwudziesta Niedziela Zwykła • 16 sierpnia 2026 r.



SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (15, 21-28)

Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.



Ks. Marian Rowicki

Kobieta kananejska, podobnie setnik, dowódca wojska Rzymskiego, proszą Jezusa o zdrowie dla swoich dzieci. Są zdeterminowani przyjąć wszelkie upokorzenie, byle Jezus się zlitował. Pan docenia ich wiarę, mówiąc, że u nikogo wśród wierzących nie spotkał takiej wiary. A jaka jest moja wiara? Wśród różnych zawirowań naszego życia, czy dostrzegamy w Nim jedyne źródło pomocy i jesteśmy w stanie stracić wszystko, by znaleźć się w kręgu Jego oddziaływania.

Dwudziesta Pierwsza Niedziela Zwykła • 23 sierpnia 2026 r.



SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (16, 13-20)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skalą], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.



Ks. Marian Rowicki

Każdego dnia trzeba nam przedzierać się przez gąszcz poglądów, opcji, ideologii, by dotrzeć do Pana, Stwórcy nieba i ziemi, i otrzymać zrozumienie, kim jest Jezus. W blasku Bożego Słowa, możemy poznawać jak kształtować naszą relację z Nim, by nie utracić dóbr, które przez Niego zsyła nam Ojciec. Mamy stawiać się uczniami, by swoim życiem nieść światu Dobrą Nowinę.

Dwudziesta Druga Niedziela Zwykła • 30 sierpnia 2026 r.



SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (16, 21-27)



Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczo-nych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwsta- nie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki». Wte- dy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego po- stępowania.



Ks. Marian Rowicki

Zrozumieć Jezusa i sposób w jaki ma zrealizować swoją misję zbawienia człowieka. Trudność mieli Apostołowie, bo odczytywali Jego dzieło na ludzki sposób, wynikający z obciążenia grzechem ludzkiej wizji szczęścia. Jezus uczy, że wszystko co w naszym ludzkim pojęciu daje życie, jest błędem. Dlatego zachęca, aby wyrzec się wszystkiego i naśladując Jego, niosąc swój własny krzyż, jak On to uczynił. Nagrodę zaś otrzy- mamy, w chwale Jego Ojca.